



Rozmawiałem długo z ojcem. Oceniał sytuację bardzo pesymistycznie. Był czwartek 31 sierpnia. Starłem się go przekonać, że nie jest tak źle. Jako dowód przytaczałem mu dzisiejszy telefon do pracowni, umawiający mnie na jutro, na piątek 1 września, na godzinę 10, ze szwedzkim specjalistą od klimatyzacji, który właśnie przyjechał ze Sztokholmu do Warszawy. Przecież Szwedzi wiedzą lepiej od nas...

Źródło:

Stanisław Jankowski "Agaton", *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie: wspomnienia 1939-1946*, T. 1, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996.